Górą pojechały już auta, pod mostem wciąż układano chodnik. Tak otwarto Prymasowską

data aktualizacji: 2026.11.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Samochody wróciły na Prymasowską 18 listopada, a dzień później przez most znów pojechała miejska „trójka”. Pod przeprawą powstaje przejście, dzięki któremu z parku na Bulwar Przyjaźni Polsko-Francuskiej będzie można dotrzeć bez przekraczania jezdni. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Pierwsze samochody przejechały przez nowy most nad Łupią w środę, 18 listopada. Dzień później na Prymasowską wróciła miejska „trójka”. Kierowcy odzyskali przeprawę 18 dni przed terminem przewidzianym na zakończenie robót. W dniu otwarcia ekipa wciąż pracowała pod mostem, przy przejściu do parku.

Stary most przy parku miejskim pochodził z przełomu lat 50. i 60. XX wieku. Miał trzy przęsła i dwie żelbetowe podpory pośrednie. Podczas przeglądu jego stan oceniono jako niedostateczny. Tędy prowadzi jedna z głównych tras z centrum Skierniewic w stronę autostrady A2. Kiedy 18 marca ze względu na rozbiórkę zamknięto przejazd, kierowcy korzystali z objazdów, m.in. ulicami Kozietulskiego, 1 Maja i Mszczonowską. Pieszym zostały kładka przy Rzecznej i droga przez park.

Na swoje miejsce wrócił też przystanek ważny dla pasażerów kolei.

Od soboty 21 listopada autobusy zastępujące pociągi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na trasie Kutno – Łowicz Główny – Skierniewice ponownie zatrzymują się przy Prymasowskiej. Przez czas budowy pasażerowie wsiadali przy Reymonta.

Z parku na bulwar pod Prymasowską

Nowy most ma jedno przęsło. Według projektu odległość między osiami podpór wynosi 23,20 m, a szerokość przeprawy – 14,98 m. Od południa biegnie dwumetrowy chodnik. Od północy projektanci przewidzieli pas szerokości 3,5 m dla pieszych i rowerzystów, z zastrzeżeniem, że do czasu budowy dalszego odcinka ma służyć jako chodnik. Miasto przebudowało także dojazdy i oświetlenie. Na murach wzdłuż parku odtworzono zabytkowe balustrady.

Druga trasa biegnie niżej, wzdłuż wschodniego brzegu Łupi. Projekt zakłada połączenie ul. Rzecznej ze ścieżką Senatorską przy Pałacu Prymasowskim, w tym budowę około 140 m drogi dla pieszych i rowerzystów. Z parku na Bulwar Przyjaźni Polsko-Francuskiej będzie można dotrzeć pod mostem, bez przechodzenia przez jezdnię. W dniu otwarcia przeprawy robotnicy układali tam jeszcze chodnik –. Termin zakończenia wszystkich prac wyznaczono na 6 grudnia.

Ile kosztowała budowa mostu

W miejskich planach inwestycja figuruje od 2015 roku. Jeszcze w maju 2023 roku rada przewidywała na nią 2 mln zł, a zakończenie wyznaczała na 2024 rok. Samo znalezienie projektanta wymagało czterech postępowań. W grudniu 2023 roku miasto wybrało ofertę firmy z Wrocławia, która wyceniła dokumentację na blisko 278 tys. zł.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Nad Łupią układają konstrukcję nowego mostu. Tak zmienia się Prymasowska

O kontrakt na roboty ubiegało się dwanaście firm. 9 lutego 2026 roku miasto podpisało umowę z PBK Mostkol z Moskorzewa na 6 452 833,53 zł brutto. Z rezerwy subwencji ogólnej na most przypadło ponad 3 mln 132 tys. zł, czyli blisko połowa wartości robót. Na całe przedsięwzięcie, łącznie z przygotowaniami, w miejskiej prognozie finansowej zapisano 6 677 607 zł. Taką kwotę radni przyjęli 29 października, obniżając wcześniejszy plan o 385 tys. zł.

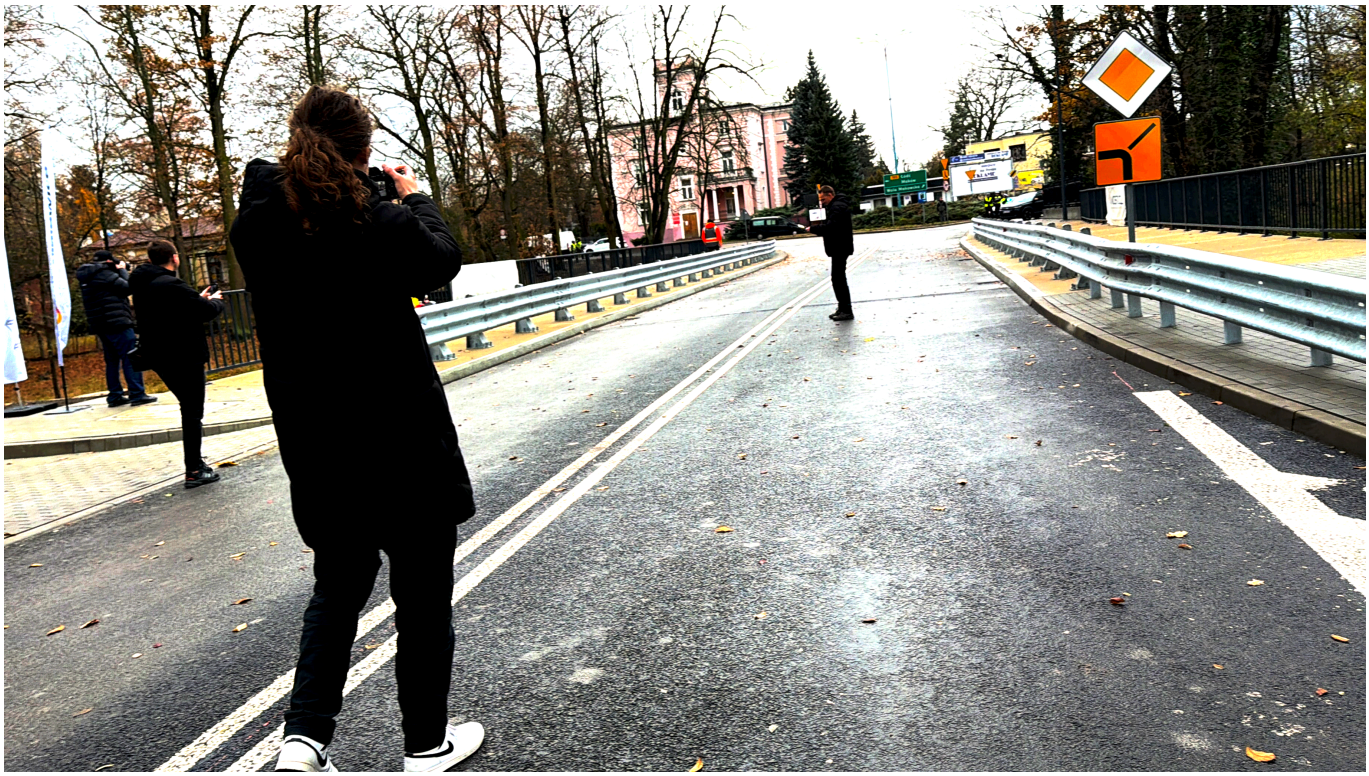
– ***Dobry most to taki, o którym przestaje się mówić po jego oddaniu do użytkowania, bo po prostu dobrze służy mieszkańcom*** – powiedział podczas otwarcia Bartłomiej Skorupa, przedstawiciel wykonawcy. W uroczystości uczestniczyli prezydent Skierniewic Krzysztof Jażdżyk i minister infrastruktury Dariusz Klimczak.



– Budżet państwa dołożył się w połowie do tego remontu, a skuteczność Skierniewic w aplikowaniu o te fundusze jest już znakiem rozpoznawczym Skierniewic – powiedział **minister infrastruktury Dariusz Klimczak** podczas otwarcia mostu przy ul. Prymasowskiej.

Według danych miasta z rezerwy subwencji ogólnej na most przypadło ponad 3 mln 132 tys. zł, czyli około 48,5 proc. wartości robót.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk zwrócił uwagę na trasę nad Łupią. – Bardzo ważną kwestią dla Skierniewiczan jest też odcinek ścieżki pieszo-rowerowej, która będzie docelowo łączyć nasz park z zalewem na Zadębiu – powiedział.



Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45842-gora-pojechaly-juz-auta-pod-mostem-wciaz-ukladano-chodnik-tak-otwarto-prymasowska